

# Roman Łyczywek

---

## Założenia i koncepcje wystawy

---

Palestra 15/9(165), 5-11

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Założenia i koncepcje wystawy

W ogólnym zarysie wystawa spotkała się z bardzo pozytywnymi ocenami, które znalazły swój wyraz w bezpośrednich wypowiedziach na uroczystości otwarcia, a w szczególności w wypowiedzi min. Zborowskiego, w dość licznych ocenach prasowych oraz w spontanicznie odnotowywanych uwagach osób zwiedzających, wpisywanych do księgi wystawy.

Upoważnia to do wniosku, że wystawa, nosząca niewątpliwie piętno pewnego eksperymentu, była eksperymentem udanym. Potwierdziły się też przewidywania poprzedzające otwarcie wystawy, które przemawiają za celowością częściowego zrekonstruowania wystawy w innych ośrodkach kraju.

Niniejsze uwagi, przedstawiając doświadczenia i wyniki wystawy szczecińskiej mają ułatwić przyszłym organizatorom podobnych imprez skorzystanie z tych doświadczeń i z dorobku pierwszej wystawy. Nie ukrywając pewnych braków omawianej wystawy, piszący te słowa zamierza wskazać na możliwości rozszerzenia tematyki i nowatorskich ujęć. Niezależnie od tego publikowane w niniejszym numerze materiały mają za zadanie utrwalenie inwentaryzacyjne pewnych zespołów informacji o adwokaturze zgromadzonych na wystawie.

Wydaje się, że w słusznym i dobrze zrozumianym interesie adwokatury leży, by organy adwokatury również w takiej pogładowej formie umożliwiły ogółowi adwokatów i szerszym kręgom społeczeństwa zapoznanie się z merytoryczną treścią funkcji społecznej i z charakterem pracy adwokatury oraz z interesującymi przyczynkami historii adwokatury.

Forma wystawy oczywiście w znaczny sposób ogranicza możliwości usystematyzowania materiału stanowiącego treść wystawy, z drugiej jednak strony w bardzo pomyślny sposób ułatwia „przyswajalność” fragmentów tej treści, a przez ogólne oddziaływanie całej wystawy wytwarza u widza ogólny — w zasadzie trafny — a pogłębiony, stosownie do uprzedniego przygotowania, obraz problemu.

Biorąc pod uwagę tego rodzaju wycinkowy sposób oddziaływania na widza, organizatorzy wystawy świadomie odstąpili od wyraźniejszych prób ocennego traktowania przedstawianych materiałów. Wystawa w większym stopniu zmierza do tego, by widza zainteresować i skłonić do własnych ocen i wniosków, niż do tego, by takie wnioski i oceny w gotowej formie mu sugerować.

\*

Próbując ująć w sposób nieco bardziej systematyczny zadania, jakie może i powinna spełnić tego typu wystawa o zawodzie, widzieć można przede wszystkim trzy kręgi zasięgu tego typu oddziaływania.

W najbliższym kręgu oddziaływania będą sami adwokaci i aplikanci

adwokacy. Oni powinni niewątpliwie wynieść z tej wystawy najwięcej, uzyskując impuls do dalszych rozważań.

Drugim kręgiem oddziaływania wystawy powinni stać się prawnicy nieadwokaci. Na wystawie znajdują oni sporo materiału informacyjnego i ilustracyjnego, tłumaczącego różnego rodzaju „specyfikę” zawodu adwokackiego w zestawieniu z innymi zawodami prawniczymi. Lepsze zrozumienie tej specyfiki, nawet gdy nie będzie jej się w pełni aprobować, stać się może na pewno punktem wyjścia do wydajniejszej i miłszej w przebiegu współpracy z adwokatami przy spełnianiu wspólnych, choćby kontrowersyjnych — w przebiegu realizacji — zadań w wymiarze sprawiedliwości czy też sprawowaniu prawnego zarządu spraw publicznych.

W trzecim kręgu oddziaływania znajdować się będą inni przedstawiciele społeczeństwa. Ich również wystawa powinna zainteresować, a jeżeli nawet nie będą skłonni przyswajać sobie ogólniejszego zasięgu problematyki, to i tak poczynione na wystawie obserwacje mogą spełnić pozytywną rolę w wyjaśnieniu niejednego nieporozumienia odnoszącego się do spraw adwokackich oraz życzliwszego do tych spraw odniesienia.

Nawiązując z kolei do zakresu merytorycznego oddziaływania wystawy, uważać trzeba za pożądane, by oddziaływanie to wyrażało się przez:

- wizualne i łatwo przyswajalne z a p o z n a w a n i e widza z ciekawymi fragmentami historii adwokatury; w dotychczasowej swej formie wystawa daje znaczną ilość materiału z historii adwokatury polskiej, znacznie zaś skromniejszą ilość, o nieco „sensacyjnym” charakterze, z historii powszechnej adwokatury,
- czynne szkolenie adwokatów w problemach historii swego zawodu; jakkolwiek dotyczyć to będzie przede wszystkim aplikantów i młodych adwokatów, to jednak powinno ono objąć również adwokatów starszych, gdyż bez ryzyka błędu można stwierdzić, że znajomość historii adwokatury w środowisku całej adwokatury jest wysoce niezadowolająca,
- p o p u l a r y z a c j ę ogólnych pojęć o społecznej funkcji i tradycjach zawodu adwokackiego oraz o zasięgu zainteresowań, działalności i wpływu członków adwokatury na życie publiczne i społeczne. Materiał, jaki w tym zakresie wystawa gromadzi, jest raczej efektowny i sugestywny, przedmiotem zaś głębszej analizy musiałby być problem, w jakim zakresie adwokatura ma historyczne i moralne prawo do legitymowania się ogromną rolą, jaką na najprzeróżniejszych polach w historii politycznej i kulturalnej spełniali adwokaci,
- k s z t a ł t o w a n i e wśród adwokatów usprawiedliwionej dumy zawodowej oraz postawy aprobującej lub dezaprobuującej w stosunku do przedstawionych na wystawie faktów i sytuacji z historii adwokatury,
- z a p o z n a n i e widza w sposób bezpośredni z zasięgiem piśmiennictwa o adwokaturze, gdyż, niestety, znajomość tego piśmiennictwa, w znacznej części zresztą mało dostępnego, jest niezadowolająca,
- g r o m a d z e n i e i z a b e z p i e c z e n i e przyczynków, dokumen-

tów i przedmiotów mających dla adwokatury znaczenie historyczne; znaczna część takich przedmiotów pozostaje w ręku osób przypadkowych lub nie zainteresowanych sprawami adwokatury i dopiero pewien „rozgłos” związany z wystawą pomaga w wydobyciu tych przedmiotów z zapomnienia,

- przygotowanie w ten sposób bazy wyjściowej do zorganizowania archiwum czy muzeum adwokatury, jakie ma być powołane do życia — zgodnie z dawnymi jeszcze projektami — pod kierunkiem Komisji Historycznej przy NRA,
- inspirację potencjalnych autorów do bardziej szczegółowych opracowań z zakresu historii i teorii adwokatury.

Wydaje się, że niejako ubocznie wystawa może wpływać na adwokatów w kierunku rozszerzenia ich społecznych i intelektualnych zainteresowań i ambicji, co byłoby ze wszech miar najbardziej pożądane, gdyż żaden zawód nie powinien się tak strzec przed zacieśnieniem zainteresowań i aspiracji do wyłącznie codziennej praktyki zawodowej jak zawód adwokacki.

\*

Materiał merytoryczny eksponowany na wystawie można by z punktu widzenia form oddziaływania usystematyzować w następujący sposób:

1. piśmiennictwo o adwokaturze obejmujące w szczególności:
  - a) druki zwarte o tematyce adwokackiej, eksponowane w poszczególnych działach, w zależności od swej treści,
  - b) czasopiśmiennictwo adwokackie, przy czym eksponowano przede wszystkim przykładowe zeszyty lub tomy oraz egzemplarze specjalne (rocznice, uroczystości), a tylko w skromnej mierze próbowano zwrócić uwagę na niektóre artykuły,
  - c) pisma drobne i ulotne o adwokaturze, w ramach których dość szeroko korzystano z nadbitek z czasopism adwokackich („Palestry”);
2. piśmiennictwo o adwokatach, na które złożyły się:
  - a) biografie adwokatów w formie monograficznej,
  - b) interesujące wzmianki i przyczynki o adwokatach zamieszczone w różnych drukach;
3. piśmiennictwo pochodzące od adwokatów, a więc przede wszystkim:
  - a) pamiętniki napisane przez adwokatów, i to zarówno te, które obejmują ich „adwokackie” życie, jak i te, które mają nieadwokacką treść,
  - b) komentarze i monografie prawnicze, napisane przez adwokatów,
  - c) działalność pisarska adwokatów jako literatów i poetów,
  - d) sprawozdania sądowe pisane przez adwokatów,
  - e) inna działalność pisarska adwokatów, w szczególności dziennikarstwo;

4. **ikonografia**, która stanowi obszerny dział wystawy i obejmuje:
  - a) portrety wybitnych adwokatów ze skróconymi ich biografiami wykonanymi w formie powiększonych systemem fotograficznym maszynopisów,
  - b) zdjęcia o wartości historycznej dla adwokatury (składy osobowe władz, redakcji czasopism itp.),
  - c) reprodukcje druków o charakterze unikalnym; tu w szczególności mieszczą się reprodukcje kart tytułowych i ciekawych kart tekstu najstarszych wydawnictw o adwokaturze, polskich i zagranicznych, materiały archiwalne itp.;
5. **noty informacyjne** zamieszczone przy znacznej ilości eksponatów; stanowią one szczególnie cenny wkład redakcyjny przy organizowaniu wystawy, gdyż osoba zwiedzająca wystawę bez uwzględnienia takich not nie ma praktycznie możliwości zorientować się co do pochodzenia, treści i znaczenia większości eksponatów;
6. **grafika i plastyka**, stanowiące cenny element ekspozycji. Możliwości ekspozycyjne są tu duże i częściowo dla braku miejsca, nie zostały one wykorzystane w sposób właściwy na wystawie szczebińskiej.

Na wystawie zamieszczono dość dużo reprodukcji karykatur Daumiera, karykatur mówców reprodukowanych z prac Dorégo, kilka reprodukcji z Norblina i poszczególne dalsze reprodukcje z różnych źródeł.

Wystawiono również pewną ilość oryginalnych prac. Są to w szczególności obrazy wykonane przez adw.: Wandę Klott, Janusza Nowackiego i Olgierda Missunę z Warszawy.

Na ścianie „reprezentacyjnej” zamieszczono również obraz (w stylu ikony) przedstawiający Bolesława Chrobrego w otoczeniu drużyny wojskowej i prawników (z cytatem z Długosza) oraz trzy sztychy prawników wrocławskich z XVI i XVII wieku (depozyt wypożyczony przez Radę Adwokacką we Wrocławiu). Na tej samej ścianie centralne miejsce zajął duży formatu emblemat wystawy, według wzoru zamieszczonego na zaproszeniu na wystawę oraz oprawiona w formie obrazu szarfa adwokacka z emblematem z okresu pierwszych lat międzywojennych (depozyt prezesa Godlewskiego);
7. **aforyzmy** obejmujące wypowiedzi o adwokatach i warunkach ich pracy zawodowej. Spotkały się one z bardzo przychylnym przyjęciem ze strony zwiedzających prawników. Aforyzmy te wybrane zostały częściowo ze starych kodeksów i konstytucji, częściowo zaś z wypowiedzi wybitnych myślicieli i prawników. Treściowo dostosowane zostały do działów przy których je eksponowano;
8. **miscellanea**, które stwarzają znaczne możliwości wystawienicze. Szczególnie okazałyby skompletować ten dział izby adwokackie o dawnych tradycjach.

Obok wymienionych wyżej przedmiotów miscellanea objęły kilka emblematów (odznaka obrońcy z początku XX wieku, laur za wyprawę Pol. Akademii Literatury).

Na pewną uwagę zasługuje próba propagowania *ex libris*ów o tematyce prawniczej. W dziale „Stetiniana” eksponowano 6 szczebiń-

skich exlibrisów prawniczych z wyraźną sugestią, by podejmować tę inicjatywę w innych środowiskach adwokackich.

\*

Zgromadzony na wystawie materiał wymagał systematyzacji w działach rzeczowych. Sposób systematyzacji może oczywiście następczo pewne zastrzeżenia, jako że pozwala na różne mutacje.

Na wystawie w Szczecinie przyjęto następujący układ działów rzeczowych:

1. adwokatura w starożytności
2. nowożytna historia adwokatury
3. ustrój i dyscyplina adwokatury
4. teoria adwokatury
5. retoryka, erystyka, zbiory mów
6. adwokaci jako komentatorzy prawa
7. adwokaci jako sprawozdawcy sądowi
8. adwokaci jako literaci
9. adwokaci jako mężowie stanu
10. adwokaci pamiętnikarze oraz biografie adwokatów
11. Stetiniana
12. „Palestra” i inne czasopisma adwokackie
13. Varia
14. bibliografia adwokatury.

Jak z powyższego widać, spraw adwokatury jako zawodu w całości dotyczą przede wszystkim działy wymienione wyżej pod pkt 1—4, 12 i 14. Pozostałe działy bądź wiążą się bardzo ściśle z pracą zawodową adwokata i są stałym przedmiotem zainteresowania adwokatów, bądź też są zbiorem dorobku osobistego wielu adwokatów. Adwokatura ma niezaprzeczone prawo do interesowania się takim dorobkiem i pewnego powoływania się na ten dorobek, skoro dorobek ten wywodzi się z pracy adwokatów, których wiedza, umiejętności i skala zainteresowań w dużej mierze ukształtowana została w adwokackim środowisku zawodowym.

Dużo względów wpłynęło na to, że ekspozycja szczecińska odeszła od niektórych swych wstępnych założeń. Przy kolejnej próbie urządzenia nowej wystawy o podobnej tematyce można by z pewnością wprowadzić atrakcyjne zmiany w układzie rzeczowym. Wymieńmy kilka takich sugestii:

- a) wyodrębnienie i łączne zebranie materiałów dotyczących historii adwokatury w poszczególnych narodach; takie ujęcie dawałoby większą plastykę historyczną, pozwalałoby na wykorzystanie dalszego materiału informacyjnego i stanowiłoby ciekawy punkt wyjścia dla ujęć porównawczych,
- b) bardziej konsekwentne przeprowadzenie następstwa czasowego zdarzeń w historii adwokatury polskiej, a co do okresu rozbiorów — ściślejsze rozgraniczenie rozwoju sytuacji adwokatury w poszczególnych zaborach oraz stosunku adwokatów polskich do adwokatury zaborczej,
- c) bardziej precyzyjna systematyzacja udziału adwokatów polskich:

- w prawniczej pracy zawodowej z wyszczególnieniem ośrodków tej pracy, uczelni, działów prawa itp.,
- d) uwydatnienie roli adwokatury w różnych okresach w pracach o charakterze kodyfikacyjnym,
  - e) wizualne zilustrowanie spraw zazębiana się współpracy adwokatury z innymi zawodami o charakterze prawniczym, np. przez obserwowanie kierunku i natężenia przepływu osobowego między poszczególnymi zawodami prawniczymi, organizacyjnej i faktycznej płaszczyzny kontaktu między przedstawicielami tych zawodów, sporów między nimi, piśmiennictwa polemicznego itp.,
  - f) przedstawienie historii stroju adwokackiego w różnych okresach i różnych krajach ze wskazaniem, jakie są pierwowzory kształtowania się stroju adwokackiego,
  - g) przedstawienie drobniejszych zbiorów o charakterze ciekawostek, np. adwokaci-sportowcy, adwokaci na znaczkach pocztowych, adwokaci — bibliofile itp.

Bezsprzecznie staranne przemyślenie systematyki wystawy i wykorzystanie istniejących możliwości może się bardzo przyczynić do uatrakcyjnienia wystawy, a niejednokrotnie pozwoli na wzbogacenie wiadomości o historii adwokatury i jej społecznej roli.

\*

Zdaje się, że na koniec będzie rzeczą celową wspomnieć pokrótce o tym, czym wystawa ta nie jest i w myśl swego założenia programowego nie miała być.

Wystawa nie jest określonym i dozowanym środkiem oddziaływania wychowawczego, nie przybiera postaw dydaktycznych. Nie nadaje się do tego sama forma wystawy i nie dojrzał do tego stan badań nad historią adwokatury, której nie można nadawać żadnych sensownych not i ocen bez ścisłego powiązania jej postaw i osiągnięć z aktualną sytuacją polityczną i społeczną.

U progu prac Komisji Historycznej Naczelnej Rady Adwokackiej wystawa prezentuje dość obszerny, trochę usystematyzowany materiał dokumentalny i przyczynkowy. Niech on sam mówi za siebie. Niech wywołuje refleksje nad tym, dlaczego adwokaci zdobyli w pewnych okresach tak duży wpływ na bieg wydarzeń politycznych, dlaczego jednocześnie adwokaci (niejednokrotnie nawet ci sami) zbierają z jednej strony tyle dowodów uznania i entuzjazmu, a z drugiej budzą tyle niechęci i krytyk.

Niech materiał wystawy sam mówi o skali i barwności zainteresowań wielu adwokatów. Niech zaskakuje widza fakt, że któryś z adwokatów został wybrany papieżem, inny powołany został przez Kościół Katolicki w poczet świętych, że inni ponieśli zasłużoną karę śmierci za zbrodnie wojenne, że praktykujący adwokaci polscy umieli godzić najrozleglejsze zainteresowania: znany obrońca polityczny i profesor prawa karnego siedmiokrotnie zajmował gabinet ministra sprawiedliwości, fotel marszałka sejmu, a jednocześnie publikował zbiory poezji, że inny adwokat, członek międzynarodowej prawniczej akademii specjalistycznej, stał się najpopularniejszym chyba w piśmiennictwie polskim pisa-

rzem bajek dla dzieci, że znakomity karnik-adwokat polski wykładał na uniwersytecie petersburskim literaturę słowiańską, że jeden z adwokatów krakowskich wykładał na wszechnicy jagiellońskiej mineralogię, że inny krakowski adwokat stał się jako profesor w Wiedniu socjologiem o światowej sławie, że polski adwokat skazany na karę śmierci zajmował później przez lat prawie dwadzieścia fotel prezydenta Izby Poselskiej w Wiedniu, że autorem lawiny najpopularniejszych dziś szkiców z zakresu historii sztuki jest adwokat mający na swym koncie pisarskim również monografię z zakresu prawa karnego o ochronie czci, że ..., że ... itd.

Być może wszystkie te skojarzenia przyczynią się w jakimś stopniu do tego, by pomóc w określeniu potencjału, jaki tkwi w adwokaturze, oraz w najpełniejszym wykorzystaniu tego potencjału w interesie życia narodowego. Skoro żyjemy w okresie potęgującego się przyspieszania rozwoju tego życia, byłoby to sprawą niezmiernie pożyteczną.

## Przemówienie Wiceministra Sprawiedliwości Adama Zborowskiego

*Pozostaję pod wrażeniem tej ze wszech miar pożytecznej, z wielkim nakładem trudu, smakiem i znanstwem zaprezentowanej wystawy. Pozostaję też pod wrażeniem wykładu, jakiego wysłuchaliśmy w pierwszej części dzisiejszego sympozjum, i z uzasadnioną nadzieją oczekuję na kolejne referaty przewidziane w toku dzisiejszych obrad.*

*Adwokatura polska ma bogatą, postępową historię i równie postępowe tradycje. Dzisiejsza sesja naukowa przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania — nie tylko w środowisku adwokackim — osiągnięć w tej dziedzinie. Szanujmy tradycję czasu minionego, uczmy się jej, przekazujmy z pokolenia na pokolenie, wybierajmy wszystko, co postępowe i patriotyczne, z myślą i na użytek współczesności, dla wychowywania naszej socjalistycznej adwokatury na pięknych, postępowych kartach historii adwokatury polskiej.*

*W warunkach naszego socjalistycznego ustroju adwokatura zajmuje szczególne miejsce w wymiarze sprawiedliwości Polski Ludowej. To, co powiem dalej, jest wprawdzie truizmem, ale nieraz przechodzimy obok oczywistej prawdy, do której tak przywykliśmy, że na jej walory już nawet nie zwracamy należytej uwagi. Takim truizmem jest to, że adwokatura jest współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, i to współczynnikiem powołanym do ochrony praw obywateli. Obok swych zadań ściśle zawodowych spełnia ona jednocześnie społeczną funkcję współ-*